

Teresa Gumuła

Zadania wychowawcze szkoły na łamach czasopisma "Oświata i Wychowanie" (1929-1939)

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 15,
183-194

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Gumuła

ZADANIA WYCHOWAWCZE SZKOŁY NA ŁAMACH CZASOPISMA „OŚWIATA I WYCHOWANIE” (1929–1939)

Wśród licznych periodyków ukazujących się w okresie II Rzeczypospolitej na szczególną uwagę zasługuje „Oświata i Wychowanie”¹. W latach 20. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydawało dwa czasopisma o profilu pedagogicznym: „Szkoła Powszechna” oraz „Bibliografia Pedagogiczna”². W wyniku reorganizacji ministerstwa (m.in. po połączeniu Departamentu Szkolnictwa Powszechnego i Szkolnictwa Średniego w jeden Departament Ogólnokształcący) oraz konieczności poszerzenia zakresu działalności publicystycznej zdecydowano od 1 stycznia 1929 r. uruchomić nowe wydawnictwo³. Zaplanowano, że czasopismo zatytułowane „Oświata i Wychowanie” będzie się ukazywać jako dwumiesięcznik w pięciu zeszytach rocznie (oprócz miesiący wakacyjnych).

Od roku 1930 pismo wychodziło jako miesięcznik w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Pierwszym redaktorem naczelnym został Bolesław Kielski (1879–1965), romanista, autor podręczników do języka francuskiego, licznych prac z zakresu językoznawstwa i literatury oraz słownika terminologii gramatycznej francuskiej i polskiej; od 1945 r. profesor Uniwersytetu Łódzkiego⁴. Czasopismo drukowano w składzie

¹ Tytuł „Oświata i Wychowanie” w *Bibliografii polskich czasopism pedagogicznych (do 1979 r.)* oprac. przez S. Możdżenia i J. Musiał pojawia się kilkakrotnie. Najdłuższy żywot miało pismo jako dwutygodnik (1974–1985) Ministerstwa Oświaty i Wychowania pod red. W. Pomykało (5 osobnych wersji oznakowanych A, B, C, D, E), a następnie jako tygodnik (1986–1989). Obecnie ukazuje się pod red. W. Pomykało w Warszawie, a jego wydawcą jest prywatna szkoła wyższa.

² Główne wydawnictwo urzędowe nosiło tytuł „Dziennik Urzędowy MWRiOP”. Wydany w 1929 r. w 13 numerach miał nakład 30 tys., prenumeratorów 25 tys.

³ *Słowo wstępne* [od redakcji], „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 1, s. 3; B. Kielski, *Szkolnictwo w Polsce, jego postęp i główne zagadnienia*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 5, s. 461–475.

⁴ *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1984, wyd. 3, t. 2, s. 465.

Tabela 1. Objętość i zawartość roczników „Oświata i Wychowanie”

| | | | | | | | | | | | |
|-----------------|--|------------|-------------|------------|-----------|------------|----------------------|--------------|------------|-----------|------------|
| Rocznik | I 1929 | II 1930 | III 1931 | IV 1932 | V 1933 | VI 1934 | VII 1935 | VIII 1936 | IX 1937 | X 1938 | XI 1939 |
| Ilość tomów | I | I | II | II | II | II | II | I | I | II | I |
| Ilość działów | III | VI | VII | V | VII | VIII | X | XI | X | X | |
| Ilość stron | 604 | 1015 | 968 | 1012 | 787 | 586 | 803 | 940 | 942 | 988 | 535 |
| Ilość artykułów | 15 | 38 | 23 | 20 | 26 | 13 | 17 | 24 | 3 | 20 | 5 |
| Redaktor | Bolesław Kielski | | | | | | Eugeniusz Zdrojewski | | | | |
| | Hugo Kaufman z. 8-9 Aleksander Kawałkowski, z. 10-11 Eugeniusz Zdrojewski | | | | | | | | | | |

Źródło: Roczniki czasopisma „Oświata i Wychowanie” za lata 1929–1939.

głównym Książnicy – Atlas Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie przy ul. Nowy Świat 59 (we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 12), a od roku 1931 przy Alei Szucha 25 (po przeprowadzce Ministerstwa WRiOP do nowego gmachu).

W artykule wstępnym pierwszego numeru „Oświaty i Wychowania” nakreślono profil czasopisma, które miało być poświęcone w całości zagadnieniom oświatowo-wychowawczym w zakresie odpowiadającym działalności ministerstwa. Treść czasopisma miały stanowić zagadnienia „kultury duchowej” społeczeństwa, adresatem mieli być nauczyciele, wychowawcy, działacze oświatowi oraz wszyscy, którym leżało na sercu kształcenie i wychowanie młodzieży. Komitet Redakcyjny zamierzał prowadzić dyskusję z czytelnikami, krzewić wiadomości o szkole i sprawach wychowawczo-kulturalnych. Zakładano, że w toku wymiany poglądów i opinii wyłoni się ideał wychowawczy, odpowiadający wymaganiom życia prywatnego, społecznego i państwowego, który mógłby służyć jako drogowskaz w pracy wychowawczej⁵.

Publikowane na łamach „Oświaty i Wychowania” materiały uporządkowano według następujących działów:

- I. Z działalności ministerstwa: artykuły informacyjne o bieżących pracach władz szkolnych, objaśnianie zarządzeń, zamierzeń i planów Ministerstwa WRiOP, inspirowanie dyskusji;
- II. Artykuły o charakterze popularnonaukowym na tematy oświatowo-wychowawcze: poznawanie i wychowanie młodzieży, organizacja szkolnictwa w Polsce i zagranicą, programy szkolne, doświadczenia na polu metod nauczania i wychowania, kwestia orientacji zawodowej, oświata pozaszkolna, czytelnictwo młodzieży, zagadnienia wychowania narodowego i państwowego itp., sprawozdania ze zjazdów, wystaw, a także aktualne komunikaty.

W porównaniu z dotychczas ukazującą się „Szkołą Powszechną” zakres spraw, którym przyznano miejsce na łamach „Oświaty i Wychowania” był znacznie szerszy i zróżnicowany. Chcąc sprostać nowym zadaniom, Komitet Redakcyjny zwrócił się z gorącym apelem o współpracę do wszystkich tych, którym leżały na sercu sprawy odbudowy i unowocześnienia polskiego systemu oświatowego.

Zawartość poszczególnych roczników przedstawiała się różnie pod względem ilości stron, tomów, działów; była uzależniona od sytuacji w oświacie, wydarzeń, którym można było poświęcić miejsce na łamach czasopisma. Tabela 1 ukazuje zawartość poszczególnych roczników.

Rocznik I (1929) zawierał niewielką ilość stron i działów ze zrozumiałych przyczyn, gdyż rok był trudny dla czasopisma, musiało zyskać nie tylko czytelników, ale także współpracowników, którzy by na jego łamach publikowali swoje artykuły. Rocznik ten, choć zawierał mniejszą ilość stron, mieścił kilkanaście interesujących artykułów (napisanych przez m.in. B. Suchodolskiego, M. Dzierzbicką czy redaktora naczelnego B. Kielskiego), zawierających główne idee związane z odbudową pol-

⁵ *Słowo wstępne*, s. 4.

skiej oświaty. Najmniejszy objętościowo i najskromniejszy pod względem zawartości artykułów był Rocznik VI (1934), prawdopodobnie z uwagi na pilne prace związane z reformą edukacji.

W latach 30. wydarzeniem w polskim systemie oświatowym była reforma szkolnictwa, która dostarczała wielu tematów do dyskusji również na łamach czasopism pedagogicznych. „Oświata i Wychowanie” zamieściła kilkadziesiąt artykułów związanych z przygotowaniem, jak i realizacją reformy „jędrzejewiczowskiej”.

Sporym zainteresowaniem czytelników cieszyły się informacje związane z międzynarodowymi kongresami i zjazdami pedagogicznymi. Autorami całej serii informacji na ten temat byli: H. Witkowska, J. Michałowska, A. Patkowski, B. Nawroczyński, B. Suchodolski i inni⁶.

Wiele artykułów na łamach omawianego czasopisma poświęconych było młodej wówczas dyscyplinie naukowej – psychologii. Szczególnie psychologia dziecka cieszyła się zainteresowaniem tak czytelników, jak i samych autorów. Należeli do nich M. Dzierzbicka, M. Grzywak-Kaczyńska, F. Korniszewski, J. Michałowska⁷.

Z nie mniejszym zainteresowaniem spotykały się kwestie samorządu szkolnego (autorzy: M. Majkowska, A. Zieleńczyk, S. Sedlaczek, R. Struczawski) oraz związków młodzieżowych, szczególnie harcerstwa. Unowocześnieniu metod dydaktycznych i stosowaniu środków audiowizualnych w nauczaniu poświęcili swoje prace L. Karpowiczowa, J. Mirski, M. Dzierzbicka, S. Brycki. Dzieje polskiej oświaty prezentował S. Truchim i S. Dobrowolski, a o roli sztuki i kultury w wychowaniu wypowiedzieli B. Suchodolski, J. Mirski, A. Oderfeldówna⁸.

Budowa polskiego szkolnictwa po wielu latach niewoli nie była sprawą łatwą, niosła ze sobą wiele problemów zarówno natury dydaktyczno-wychowawczej, jak i ekonomicznej. Sprawy te podjął na łamach czasopisma redaktor B. Kielski w artykule *Szkolnictwo w Polsce, jego postęp i główne zagadnienia*⁹. Autor dość wnikliwie przedstawił sytuację polskiej szkoły w pierwszych latach niepodległości, zadania jakie miała do spełnienia, trudności, z którymi się borykała, zwracał również uwagę na osiągnięcia w szkolnictwie polskim.

⁶ Wszystkie roczniki czasopisma zawierały „Kronikę”, w której rejestrowano zjazdy, kongresy, konferencje, wystawy, sesje o zasięgu międzynarodowym oraz krajowym.

⁷ M. Dzierzbicka, *Z prób dydaktycznych na terenie seminarium*, „Oświata i Wychowanie” 1931, z. 3, s. 212–226; teże, *Psychologia indywidualna*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 10, s. 942–960; M. Grzywak-Kaczyńska, *Przyczynki do psychologii porównawczej dziecka miejskiego i wiejskiego*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 1, s. 39–47; z. 2, s. 129–140; teże, *Zużytkowanie psychologii dla celów szkolnych*, „Oświata i Wychowanie” 1931, z. 1, s. 50–65; F. Korniszewski, *Umysłowość dziecka w ujęciu Piageta*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4, s. 396–409; z. 5, s. 523–534; J. Michałowska, *VI Międzynarodowy Kongres Ligi Nowego Wychowania w Nicei*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 8, s. 774–782.

⁸ B. Suchodolski, *Charakterystyka kultury współczesnej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4, s. 381–396; z. 5, s. 510–523; J. Mirski, *Projekt nauki o nauczycielu, czyli pedeutologii*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 9, s. 846–859; A. Oderfeldówna, *Oświata a muzea*, „Oświata i Wychowanie” 1930, z. 6, s. 414–427, 513–534.

⁹ B. Kielski, *Szkolnictwo w Polsce, jego postęp i główne zagadnienia*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 5, s. 461–475.

Przytoczył kilka faktów z dziejów naszej kultury, nieobojętnych dla rozwoju oświaty i wychowania w nowej Polsce, poczynając od X wieku i przyjęcia chrześcijaństwa z Rzymu, aż po odzyskanie niepodległości (1918). Szczególną uwagę, jak wskazuje sam tytuł artykułu, skierował na problemy związane z budowaniem polskiego ustroju szkolnictwa i zastąpienie nim trzech odmiennych ustrojów i systemów.

Główne problemy stojące przed polskim szkolnictwem to:

- wprowadzenie języka polskiego jako języka nauczania do wszystkich szkół,
- wykształcenie dostatecznej ilości „sił nauczycielskich”, zdolnych do nauczania w języku polskim,
- opracowanie własnych programów nauczania i wychowania dla rozmaitych rodzajów szkół (różnego stopnia).

Jak słusznie zauważył B. Kielski, opracowanie zasad nowego ustroju szkolnego i nowych programów szkolnych było poprzedzone pracami przygotowawczymi wykonanymi częściowo przed wojną – przez pedagogów J. W. Dawida, J. Joteyko oraz przez organizacje nauczycielskie. Grupa nauczycieli krakowskich przedstawiła już w 1905 r. wytyczne reformy szkoły średniej oraz program 8-klasowej wyższej szkoły realnej (gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego). Drugą grupą byli nauczyciele warszawscy. Początkowo samodzielnie, potem wspólnie z kolegami krakowskimi, podjęli debatę nad ustrojem i programami przyszłej szkoły polskiej. Dzięki temu już w 1919 r. zaczęto wprowadzać nowe programy do szkół ogólnokształcących na terenie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego, a po pewnym okresie przejściowym na terenie byłego zaboru pruskiego.

W dalszej części artykułu B. Kielski próbuje odpowiedzieć na pytania: Jakie są podstawy obecnego ustroju szkolnictwa i wychowania publicznego w Polsce? Jakie są idee przewodnie programów szkolnych?

Autor stwierdza, że polski system szkolny w sposób zdecydowany zmierza do zrealizowania idei szkoły jednolitej. Podstawę nauczania i wychowania stanowi szkoła powszechna 7-letnia i 7-klasowa. Na programie tej szkoły opiera się 5-letnia szkoła średnia, zwana gimnazjum wyższym, zróżnicowanym na trzy główne wydziały: matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny i klasyczny. W rzeczywistości istnieje jeszcze w ogromnej większości 3-letnia podbudowa o jednolitym programie, zwana gimnazjum niższym. Trzy klasy tej podbudowy odpowiadają trzem klasom 7-klasowej szkoły powszechnej.

Cechą charakterystyczną nowych programów oraz metod pedagogiczno-dydaktycznych było dążenie do wprowadzenia idei i systemu pracy szkoły aktywnej. W tym celu władze szkolne układając programy przystąpiły do ograniczenia liczby przedmiotów, tworzono laboratoria uczniowskie, ogrody szkolne, wprowadzono programowe wycieczki naukowe, a także zalecano stosować metody nauczania, zachęcające ucznia do samodzielnych wysiłków i poszukiwań. Wychowanie moralne i społeczne, w którym dużą rolę odgrywała praca ręczna i wychowanie fizyczne, oparto na instytucjach samorządowych, harcerstwie oraz obowiązkowej nauce religii. Obowiązek

wychowania powierzono wszystkim nauczycielom i podkreślano, że nauczanie powinno mieć cel wychowujący.

Podsumowując swój artykuł, autor stwierdził: „Omówiłem zaledwie kilka zagadnień z dziedziny szkolnictwa polskiego, jakie mieliśmy do rozwiązania w ciągu minionego dziesięciolecia nowego Państwa Polskiego. Jaki postęp uczyniliśmy na polu tych zagadnień osądźcie sami”¹⁰.

Problemom polskiej szkoły w pierwszym dziesięcioleciu istnienia państwa polskiego poświęcił swój artykuł na łamach czasopisma W. Żłobicki¹¹. Sprawy, które poruszył, a mianowicie finansowanie szkół przez samorządy i państwo, mają ponadczasowy wymiar, są problemami ciągle powracającymi.

Autor artykułu zastanawiał się, jak wyjść z trudnej sytuacji i zrealizować w Polsce powszechne nauczanie, godząc je z sytuacją ekonomiczną kraju i środkami, jakie mogą być przeznaczone na szkolnictwo.

„Trzeba było wybrać takie minimum długości nauczania, które byłoby niezbędnie konieczne do tego, aby z naszego dziecka zrobić w przyszłości nowoczesnego obywatela, a z drugiej strony myśleć porównawczo o stosunkach zagranicznych” – pisał W. Żłobicki. Ukazał jak duże jest zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę nauczycielską, izby lekcyjne oraz zwiększone wydatki samorządowe i państwowe na budowę szkół. Zakończył artykuł wnioskiem: „Tworząc taki ustrój szkolnictwa powszechnego, by w nim było jak najwięcej szkół wysoko zorganizowanych i jak najmniej szkół o niskiej organizacji oraz rezygnując na pewien czas z sal gimnastycznych, możemy znacznie tańszym kosztem pokryć w 20 latach kraj szkołami wysoko zorganizowanymi niż jednoklasówkami. Damy w ten sposób system nie całkiem wykończony, ale mający doskonałe warunki dla rozwoju szkolnictwa”¹².

W pierwszym roczniku „Oświaty i Wychowania” znajdujemy też interesujące studium znawcy epoki starożytnej Tadeusza Zielińskiego pt. „Ideal wychowawczy w starożytności i u nas”. Wprowadza on czytelnika w złożony problem genezy ideałów, ich przemian oraz wymagań stawianych przed społeczeństwem różnych epok.

Cele wychowawcze polskiej szkoły były ściśle związane z życiem narodu. Autorzy artykułów o tematyce wychowawczej byli zgodni co do tego, że młody człowiek jest wychowywany do życia w społeczeństwie i powinien być do tego jak najlepiej przygotowany; podkreślali rolę wychowawców, samorządów szkolnych i organizacji młodzieżowych.

Przyświecały im słowa znakomitego amerykańskiego pedagoga Johna Deweya: „Społeczeństwo demokratyczne musi mieć taki typ wychowania, któryby dawał jednostkom osobiste zainteresowanie społecznym życiem i jego kontrolą oraz wyposażał umysł w nawyknięcia, zapewniające zmiany społeczne bez wprowadzenia nieładu”¹³.

¹⁰ Tamże, s. 475.

¹¹ W. Żłobicki, *Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorządy i państwo w najbliższej przyszłości*, „Oświata i Wychowanie” 1930, z. 1, s. 3–35.

¹² Tamże, s. 35.

¹³ J. Dewey, *School and Society*, New York 1936.

Na uwagę zasługuje referat ówczesnego ministra WRiOP – dr. S. Czerwińskiego zatytułowany *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*¹⁴. Był to tekst przemówienia inauguracyjnego 8 lipca 1929 r. Kongres Pedagogiczny w Poznaniu. Autor zawarł w nim wiele cennych uwag dotyczących celów wychowania w nowych warunkach niepodległego państwa polskiego.

„Ideał wychowawczy jest tym trwalszy, im bardziej wyrasta z podłoża warunków historycznych, potrzeb społecznych i prądów duchowych epoki. Musi on być w harmonii z tym, do czego społeczeństwo w danym okresie dziejowym dąży, czego potrzebuje i w co wierzy”. Czerwiński twierdził, że można mieć wrażenie, że współczesne pokolenie żyje w okresie, kiedy stare prawdy już się przeżyły, a nowe nie narodziły się jeszcze. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że wielkość i wartość przemian jest zależna od wartości i duchowej wielkości pokolenia. Współczesne pokolenie, jeżeli chce stanąć na wysokości swych zadań, musi się zdobyć na taki wysiłek, aby jakość i wielkość zmian w losach zewnętrznych narodu odpowiadała jakości i wielkości przemian w życiu wewnętrznym, w psychice, w zbiorowej duszy narodu. W Polsce niepodległej dla spraw oświaty i wychowania można było znaleźć bardzo dużo jak najlepszej woli, nawet entuzjazmu. Kierowanie uwagi na formy zewnętrzne: ustrój szkolny, środki i metody nauczania, sprawia, że zapomina się o tym, od czego należałoby zacząć, czyli od konieczności określenia własnego i nowego – odpowiadającego zmienionym warunkom – ideału wychowawczego. Prawdziwy ideał wychowawczy może się zjawić tylko jako wynik warunków historycznych, jako konsekwencja prądów duchowych epoki. W okresie porozbiorowym nie było warunków na „wytworzenie wspólnego bogactwa pojęć i wyobrażeń”¹⁵. Zbiurokratyzowanie życia szkolnego powinno ulec zmianie, jak również stosunek wychowawcy do wychowanka, oddzielonych od siebie murem regulaminów, przepisów. „Musimy rzetelnie pracować nad rozwinięciem poczucia godności i zdrowej ambicji narodowej”¹⁶.

Po wielu uwagach zmierzających do określenia ideału wychowawczego, Czerwiński stwierdził, że „jest potrzebny naszemu Odrodzonemu Państwu typ obywatela, któryby dzielną pracą powszednią, ale w potrzebie i świętym zapałem walki stwierdzał swój czynny, szczerzy patriotyzm”. Głównym celem pracy szkolnej jest „wychowanie nowego człowieka dla nowej Polski, czyli typ bojownika i pracownika”¹⁷.

Narodzenie się państwa polskiego, polskiej szkoły wiązało się z ożywioną dyskusją wokół „wychowania państwowego”, „wychowania obywatelskiego”, które zawierały główne cele wychowawcze polskiej szkoły. Jak powinny być realizowane, na czym powinny się opierać i jakie treści ujmować? Te zagadnienia poruszał w swych artykułach na łamach „Oświaty i Wychowania” m.in. J. Chałasiński. Wiele uwag i spostrzeżeń zamieścił w artykule *Nauka obywatelstwa na poziomie szkoły powszechnej*

¹⁴ S. Czerwiński, *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4, s. 342–358.

¹⁵ Tamże, s. 345.

¹⁶ Tamże, s. 351.

¹⁷ Tamże, s. 356.

i niższego gimnazjum. Pojawienie się nauki obywatelstwa jako odrębnego przedmiotu nauki szkolnej było wyrazem skomplikowania nowoczesnego życia społecznego. Trudno nie zgodzić się z tezą autora, że życie społeczne skupione jest wokół rodziny, a środowisko rodzinne pozostawia głębokie i niezatarte ślady w psychice człowieka. Jednak rodzina nie rozwija wielu umiejętności niezbędnych w życiu społecznym. Zadaniem szkolnej „nauki obywatelstwa” jest zatem przygotowanie młodzieży do przejścia z jej „pierwotnych” rodzinnych form współżycia do życia społecznego w wielkim nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym, przystosowanie jej psychiki do psychologicznie i socjologicznie odmiennej struktury wielkiego społeczeństwa, a jednocześnie zaopatrzenie jej w środki realizacji ideałów społecznych.

Termin „nauka obywatelstwa” nie wydawał się Chałasińskiemu zbyt fortunny, ale posłużył się nim w ślad za innymi autorami. Najważniejsze czynniki w wychowaniu obywatelskim to: prawidłowo przebiegająca nauka szkolna (wyposażenie młodego pokolenia w odpowiednią wiedzę społeczną), dobra organizacja pracy szkoły sprzyjająca kształtowaniu właściwych nawyków oraz nadzór nad życiem „nieoficjalnym” młodzieży. Ten ostatni czynnik autor uznał za najistotniejszy, gdyż we wszystkich środowiskach, w których młodzież przebywa, kształtować się mogą postawy, takie jak: przodownictwo, współdziałanie, solidarność.

Wiele uwagi poświęcił Chałasiński samorządowi szkolnemu jako jedynej drodze zbliżenia życia młodzieży i życia szkoły. Przez sam fakt bycia obywatelami społeczności szkolnej uczniowie stają się obywatelami demokratycznego społeczeństwa¹⁸.

Obok samorządów szkolnych, pozytywne znaczenie dla wychowania obywatelskiego posiadają wszelkie zorganizowane formy życia młodzieży, które przez swoją treść przedstawiają dla młodzieży rzeczywistą wartość. Należą do nich: drużyny harcerskie, obozy przysposobienia wojskowego, drużyny sportowe i inne. Oparte na realnych zainteresowaniach młodzieży, mogą być z powodzeniem wyzyskane dla ukształtowania wielu uczuć obywatelskich i rozwijania szlachetnego współzawodnictwa, poczucia godności własnej, odpowiedzialności, wpajania zasad współżycia. Pożądane jest również zakładanie kooperatyw uczniowskich. Jako forma współdziałania, związana z ruchem kooperatystycznym szerokiego społeczeństwa, nie tylko rozwijają liczne pożądane dyspozycje, lecz także dają podstawę i punkt wyjścia dla wyjaśnienia wielu zjawisk społecznego i ekonomicznego życia. Na specjalne podkreślenie zasługują jednak te formy organizacji młodzieży szkolnej, które ją zbliżają do życia lokalnej społeczności. Są one organizowane z wyraźnym celem służenia wsi, gminie czy miastu, oczywiście w granicach, na jakie pozwalają wychowawcze względy. Do tego typu organizacji należą szkolne straże ogniowe, prowadzone przez nauczycieli, których zadaniem jest współdziałanie z lokalną strażą ogniową oraz współpraca młodzieży z wydziałem zdrowia.

¹⁸ J. Chałasiński, *Nauka obywatelstwa na poziomie szkoły powszechnej i niższego gimnazjum*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 1, s. 47–67; z. 2, s. 141–166.

Wszelkie okazje do udziału młodych ludzi w życiu lokalnej grupy powinny być wykorzystane do celów zbliżenia młodzieży do życia szerszego społeczeństwa. Osiągnięte w ten sposób czynne współdziałanie z dorosłymi w rozwiązywaniu realnych problemów będzie doskonałą szkołą obywatelstwa. Poznanie faktów życia społecznego, a dopiero następnie na ich podstawie zaznajomienie się z politycznym i ekonomicznym ustrojem stanowią wiedzę społeczną, która może być oparta na własnym społecznym doświadczeniu młodzieży. Wiedza społeczna w ten sposób pojęta i oparta na własnym i społecznym życiu młodzieży powinna być przedmiotem nauki obywatelstwa¹⁹.

W dalszej części artykułu Chałasiński rozważa kwestię przygotowania nauczycieli do prowadzenia wychowania obywatelskiego. Uważa, że podstawą wykształcenia nauczycieli powinna być socjologia oraz psychologia społeczna. Przywołuje przykłady krajów, takich jak: Francja, Niemcy oraz USA, w których zastosowano powyższe rozwiązania i to z dobrym skutkiem. Postuluje, by w polskich uniwersytetach, a następnie w seminariach nauczycielskich zorganizować specjalne studium dla nauczycieli wychowania obywatelskiego. Zamieszcza propozycje lekcji (tematy, przebieg lekcji, zestaw lektur), które mogłyby ułatwić nauczycielom realizację tego projektu.

Uwagi na temat nauki „obywatelstwa” zawarł również J. Chałasiński w innym artykule pt. *Dwie koncepcje nauki obywatelstwa i dwa typy podręczników*²⁰. Z kolei zagadnieniom wychowania państwowego poświęcił swój artykuł W. Gałęcki. Hasło „wychowania państwowego” – stwierdzał autor artykułu – jest ideowo organicznie związane z programem wychowawczym doby współczesnej, jest naturalną konsekwencją haseł wychowawczych okresu niewoli, jest ich dalszym ciągiem, ich rozwojem w zmienionych i ulepszonych warunkach życia. Polskie wychowanie państwowe, według autora, powinno być oparte o polski, odwieczny, silnie demokratyczny ustrój państwowy, przy którym każdy obywatel staje się współtwórcą potęgi państwowej i czynnikiem odpowiedzialnym za losy państwa. Przy takim ustroju wychowanie państwowe staje się pojęciem identycznym z wychowaniem obywatelskim²¹.

Autor rozpatruje zagadnienie wychowania państwowego jako priorytetowe zadanie stojące przed nauczycielami, wychowawcami, rodzicami, a wreszcie wszystkimi dorosłymi obywatelami Odrodzonej Polski. Przypomina, iż w epoce porozbiorowej praca wychowawcza była nacechowana idealizmem, który wynikał z tęsknoty za niepodległym państwem, jak i z potrzeby ofiarności (poświęcenia) dla jego odbudowy. Moment odzyskania niepodległości okazał się paradoksalnie trudnym doświadczeniem wychowawczym. Zabrakło dotychczasowych celów (zostały już osiągnięte), a nowych jeszcze nie wytyczono. W tym trudnym okresie najlepszą, według autora artykułu, podstawą wychowawczą staje się wychowanie państwowe.

¹⁹ Tamże, s. 158.

²⁰ J. Chałasiński, *Dwie koncepcje nauki obywatelstwa i dwa typy podręczników*, „Oświata i Wychowanie” 1930, z. 8, s. 844–867.

²¹ W. Gałęcki, *Wychowanie państwowe*, „Oświata i Wychowanie” 1931, z. 7, s. 611–637.

Określenie „wychowanie państwowe” uznaje za nadrzędne, gdyż w nim niejako mieszczą się wychowanie społeczne, obywatelskie, moralne, religijne. Aby postulat wychowania państwowego był realizowany na terenie szkoły, o jego randze oraz doniosłości muszą być przekonani sami nauczyciele. „Nie miejmy przeto nadziei, że sam fakt istnienia Państwa Polskiego będzie nam wychowywał młodzież sam przez się, jak to czyniła idea Polski niepodległej”²². Przed nauczycielami stoi ogromne wyzwanie – „pozytywne ustosunkowanie się do roboty państwowej jako tej, którą nauczyciel sam wykonuje i za którą sam jest odpowiedzialny”²³. Tak więc nauczyciele muszą stać się rozumnymi, bezstronnymi, sprawiedliwymi, ale i stanowczymi „regulatorami” życia młodzieży. W programach szkolnych nie tylko przedmiot „nauka obywatelska” powinien stanowić podstawę poznawczą idei wychowania państwowego, gdyż podobne powinności spoczywają na wszystkich przedmiotach programów szkolnych. Ogromną rolę, zdaniem W. Gałęckiego, mogą spełniać aktywne metody nauczania, stosowanie zasad „szkoły twórczej”, „szkoły pracy”, a także zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne. W tych ostatnich autor dostrzega wiele możliwości kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich. Analizuje szeroko rolę przysposobienia wojskowego, na drugim planie stawia harcerstwo, a dalej samorządy szkolne i wycieczki szkolne. Kończąc swoje refleksje, wyraża nadzieję, że wychowanie państwowe wypełni pustkę ideową w polskich szkołach oraz rozwiąże kryzys wychowawczy.

Podobne znaczenie zajęciom pozaszkolnym w wychowaniu młodzieży, przypisywał autor artykułów poświęconych harcerstwu – S. Sedlaczek²⁴. Wychodząc od stwierdzenia, że współczesna pedagogika za jeden z najważniejszych warunków powodzenia w pracy nauczyciela uważa zainteresowanie ucznia przedmiotem, wskazuje jak wielką rolę w rozwijaniu zainteresowań może i powinno odgrywać harcerstwo. Niestety brak dobrego programu i planu pracy harcerskiej stoi na przeszkodzie w realizacji wielu pomysłów. Autor zachęca nauczycieli do zapisywania się na kursy instruktorskie, czytania literatury, szczególnie nowych wydawnictw harcerskich (na końcu tekstu zamieszczona jest bibliografia harcerska). Podkreśla rosnące zainteresowanie młodzieży polskim skautingiem, na co wskazuje ogólnopolski spis z 1920 r. (prawie 30 tys. młodych ludzi należy do harcerstwa: 20 410 harcerzy i 8 456 harcerek) oraz dane z 1929 r. (38 tys. harcerzy i 18 tys. harcerek). Staropolskie słowo „harcerz” oznaczało rycerza wyróżniającego się wiernością, inicjatywą oraz dzielnością. Drużyny harcerskie, nawiązując do pięknej tradycji, wybierają na patronów bohaterów narodowych, poznają ich biografie, naśladują w postępowaniu. Równie pożądane w wychowaniu młodzieży są specjalności krajoznawcze lub zdobywanie sprawności sportowych.

²² Tamże, s. 620.

²³ Tamże, s. 621.

²⁴ S. Sedlaczek, *Harcerstwo w szkole*, „Oświata i Wychowanie” 1930, z. 3, s. 145–154; tenże, *Harcerstwo męskie i żeńskie w Polsce*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 9, s. 841–844. Materiał przygotowany przez S. Sedlaczka był także publikowany w „polskim” numerze pisma „The New Era”.

Problematykę wychowania obywatelskiego łączono z zagadnieniem kształcenia nauczycieli. Wypowiadał się na ten temat m.in. Kazimierz Zbierski, poświęcając wiele uwagi nauczycielom szkół średnich²⁵. Autor zwracał uwagę na konieczność stawiania wysokich wymagań kandydatom na nauczycieli. Podkreślał, że stanowią one pewną gwarancję właściwie prowadzonej pracy wychowawczej. Uzyskanie pełnych kwalifikacji do nauczania w szkołach średnich obejmowało wówczas: studia kierunkowe uniwersyteckie, studium pedagogiczne przy uniwersytecie lub dwuletnią praktykę „przedegzaminową” oraz egzamin państwowy (pedagogiczny) na nauczyciela szkół średnich. Egzamin ten był nie tylko sprawdzianem wiedzy, ale przede wszystkim sprawdzianem umiejętności pedagogicznych, zgodnie z zasadą, że najważniejszym zagadnieniem wychowawczym w szkole jest „uczeń i klasa”.

Z kolei Józef Mirski przedstawił po raz pierwszy w polskiej pedagogice *Projekt nauki o nauczycielu czyli pedeutologii*²⁶. Autorski pomysł odrębnej dyscypliny naukowej spotkał się z dużym zainteresowaniem i – jak wiadomo – do dziś ma swych naśladowców. J. Mirski twierdził, że „kopernikańska rewolucja” w wychowaniu (nowe rozumienie istoty wychowania) zmusza wręcz do nowego rozumienia roli nauczyciela-wychowawcy. Jeśli proces wychowania będzie traktowany jako świadome, intencjonalne kierowanie rozwojem oraz stwarzanie warunków dla indywidualnego rozwoju dziecka, to funkcja wychowawcy wymaga uwzględnienia nowych czynników. Obok szerokiej wiedzy o dziecku, niezbędna będzie postawa wychowawcy pełna miłości i szacunku dla dziecka oraz talent wychowawczy i wyobraźnia pedagogiczna.

Reforma jędrzejewiczowska była zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w wielu publikacjach 1. połowy lat 30. W słowie *Od redakcji* w Roczniku VII zamieszczono informację o planowanych zmianach zarówno w tematyce artykułów, jak i w układzie treści pisma, podkreślając, że prace reformatorskie postępują naprzód, ich omawianie na łamach pisma jest nadal potrzebne, ale trzeba uwzględnić także inne zainteresowania czytelników i autorów artykułów. W spisie treści czasopisma wyróżniono pięć działów: A) artykuły z zakresu zagadnień polityki oświatowej i kulturalnej, B) artykuły informujące o konkretnej i aktualnej działalności i zamierzeniach władz oświatowych w Polsce, C) artykuły odnoszące się do różnych dziedzin i zagadnień oświatowo-kulturalnych i pedagogicznych, D) kronikę, E) przegląd wydawnictw, F) informacje w sprawach stosunków służbowych nauczycieli.

W 2. połowie lat 30. dramatyczne wydarzenia w Europie spowodowały poczucie wzrostu zagrożenia w naszym państwie. W programach dydaktyczno-wychowawczych szkół różnych typów pojawiły się treści związane z organizacją przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju. Czasopismo „Oświata i Wychowanie”, poczynając

²⁵ K. Zbierski, *Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich*, „Oświata i Wychowanie” 1930, z. 3, s. 185–205; z. 4, s. 281–198; tenże, *Kształcenie nauczycieli wobec nowych zadań wychowawczych szkoły średniej*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 1, s. 118–129.

²⁶ J. Mirski, *Projekt nauki o nauczycielu*, s. 846–859. Był to równocześnie tekst referatu wygłoszonego przez J. Mirskiego na Kongresie Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Nicei 6 sierpnia 1932 r.

od 1937 r. (Rocznik IX), wprowadziło dział zatytułowany *Wychowanie – przysposobienie wojskowe*, w którym zamieszczono cykl referatów poświęconych tej problematyce. Autorzy publikacji podkreślali, że szkoły mają zwracać szczególną uwagę na czynniki, kształtujące prawe, silne charaktery młodych ludzi, poczucie odpowiedzialności za pracę jednostkową i zbiorową, a także honoru i woli zwycięstwa²⁷. W nauczaniu przedmiotowym nauczyciele powinni kłaść nacisk na te elementy wiedzy, które wiążą się z obroną państwa i „otoczyć opieką” ćwiczenia cielesne jako podstawę przysposobienia wojskowego. Wynikający z postawionych przed szkołą zadań ideał wychowawczy, to obywatel uświadomiony, aktywny, dzielny i zdyscyplinowany.

Przedstawiony w niniejszym szkicu zarys problemów wychowawczych nie wyczerpuje oczywiście bogatej tematyki miesięcznika „Oświata i Wychowanie”. Badacze historii szkolnictwa okresu II Rzeczypospolitej znajdują w tym periodyku bogactwo informacji o działalności resortu oświaty, pełne teksty wystąpień ministrów z okazji inauguracji roku szkolnego, sprawozdania z posiedzeń komisji sejmowych, przygotowania do reformy szkolnej i jej przebiegu, a także materiały statystyczne o stanie i zasobach polskiej szkoły powszechnej i średniej. Komparatyści i zwolennicy innowacji pedagogicznych mogą wzbogacić wiedzę o wiele niezwykle interesujących danych z krajów niemal całego świata. Zasygnalizowane tu zagadnienia skłaniają do zaliczenia „Oświaty i Wychowania” w poczet najciekawszych pism pedagogicznych i oświatowych okresu międzywojennego.

²⁷ T. Bornholtz, *Przygotowanie do obrony kraju w programach przedmiotów humanistycznych szkoły ogólnokształcącej*, „Oświata i Wychowanie” 1937, z. 9–10, s. 806–813; M. Janiszewski, *Przygotowanie młodzieży do obrony kraju w programach geografii szkoły ogólnokształcącej*, „Oświata i Wychowanie” 1938, z. 7, s. 636–639.